№ 84. w Wtorek dnia 12. Kwietnia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 8. Kwietnia. — Według pogłoski miał tutajszy nuncius papieski otrzymać okólnik, w którym znajduje się wyrzeczony wyrok względem nieporozumień zachodzących pomiędzy arcybiskupem paryskim a Univerem.

Paryż, 9. Kwietnia. — Dzisiajszy Monitor zamieszcza: turecka pożyczka niepotwierdzona będzie przez poselstwa w Paryżu i Londynie od 15. do 20. Kwietnia spłacaną. Jako stały kurs téj pożyczki płaci się w Londynie 25 fr. za funt szterl. Za diskonto złożone sumy, będą wrócone z 6 procent.

Dekret cesarski mianuje 4 radzców stanu nadzwyczajnymi inspektorami policyi.

Arcybiskup paryski cofa swój zakaz, który wydał dla duchownych swojéj diecezyi czytania Univera i pisania do niego.

Berlin, 10. Kwietnia. — Naj. Pan raczył nadać ewang. kantorowi Schacht w Moeser, tudzież leśniczemu Mergel w Bleiväsche powszechną oznakę honorową, a inspektora poborów Voigta w Hali zamianować radzcą poborowym.

Berlin, 9. Kwietnia. — W izbie drugiéj toczą się rozprawy nad projektem prawa względem opodatkowania kolei żelaznych. Wszystkie towarzystwa kolei żelaznych mają opłacać podatki od czystego dochodu. Podatek ten będzie ściąganym w roku 1854 od czystych dochodów kolei żelaznych z roku 1853. Rząd zezwala na wniosek komisyi izbyi drugiéj na ten cel wysadzonéj, stanowiący stopnie podatku. Aż do 4% czystego dochodu włącznie wynosi podatek $\frac{1}{40}$. Nad 4% do 5 włącznie $\frac{1}{20}$, nad 5 do 6% $\frac{1}{10}$, nad 6%, $\frac{2}{10}$. Wniosek ten przyjęto znaczną większością głosów. Minister handlu oświadcza w imieniu rządu, że według tego projektu podatkowego mogą być nawet wyższe dywidendy wypłacane pomiędzy akcionariuszów nad 10 procent. Tak np.: koléj żelazna magdeburgsko lipska może wypłacać 20 proct. diwidendy na akcie zakładowe.

— Minister sprawiedliwości rozwiązał w tych dniach kwestyą, czyli żydzi mogą adoptować dzieci chrześciańskie. Rozwiązanie to opiewa, że żydom niewolno adoptować dzieci chrześciańskich, chociażby się zobowiązali je wychowywać w religii chrześciańskiéj.

— Według nadeszłéj telegraficznéj wiadomości, królowa angielska szczęśliwie powiła syna.

Królestwo polskie.

Warszawa, d. 6. Kwietnia. — Z powodu zanoszonych zażaleń przez majstrów rzemieślniczych, różnych profesyi, że pomimo wielokrotnych rozkazów władzy policyjnéj, czeladź ich poważa się w dnie do pracy przeznaczone, trawić czas bezczynnie po gospodach i szynkach; ponowione zostały rozkazy, ażeby w poniedziałki i inne dni powszednie, odbywaną była rewizya w powyższych miejscach, w celu przytrzymania czeladzi, oddającéj się próżniactwu. Przytem starszych zgromadzeń rzemieślniczych wezwano, żeby czeladź bałamucącą wskazywali komisarzom policyi wykonawczéj, dla postąpienia z nią według przepisów policyjnych.

Wczoraj o 5éj wieczorem, z wielką dla Warszawian radością, ujrzeliśmy od strony Jabłonny przybywający znaczny szereg statków żeglugi parowéj, a mianowicie: paropływy Nr. 2 Wisła, Nr. 3 Kopernik, Nr. 4 Kraków, Nr. 5 Praga, Nr. 6 Sandomierz i Nr. 8 Pock; oraz cztery gabary, które z zimowéj leży wyruszywszy, przygotowują się do rozpoczęcia otwierającéj się kampanii. O ile nam wiadomo, znajdujące się w górze gabary, ładują już pszenicę w Sandomierzu i Zawichoście, i dla tego, wkrótce przybycia ich do Warszawy spodziewać się można.

W dniu 6. z. m., Teodor Harasymuk v. Hajza, włościanin z wsi Kijowca, pow. bialskiego, lat 19 liczący, na drodze z tejże wsi do wsi Dereszczan wiodącéj, żonę swoją Teklę, 17 lat mającą, rozmyślnie zamordował. Sprawca zbrodni właściwemu sądowi po ukaranie przesłany został. — W dniu 27. Lutego r. b., Gotib Hilszer, 14 letni chłopak, służbą we wsi Rajszewie, pow. warszawskim trudniący się, chcąc w przerębli w rzece Wiśle będącéj utopić parszywego psa, należącego do jego gospodarza, sam wpadł w tęż przerębel, i pomimo ratunku, utonął. — W nocy z dnia 4. na 5. z. m., w mieście Kamionce, pow. lubelskim, Franciszek Grymucza, parobek włościański, pilnując w stodole wymłóconego zboża, należącego do gospodarza, u którego w służbie pozostawał, przez usiłującego wykraść takowe Jakóba Kozła, mieszkańca sąsiedniéj wioski, zamordowanym został. Sprawca zbrodni ujęty i właściwemu sądowi po ukaranie przesłany został.

Francya.

Paryż, d. 6. Kwietnia. — Assemblée nationale zbija wczoraj upowszechnioną wiadomość, że rząd austryacki łagodniejszych chwycił się środków przeciw Lombardom. Wstawienie się za nimi Anglii odrzuciła Austrya, a Francya o tę sprawę wcale się nie troszczy. Przed niedawnym czasem ganił ten organ fuzyjny konfiskaty austryackie i mówił, że to jest broń rewolucyjna, któréj żadna monarchia chwytać się nie powinna. Dziś Assemblee zwija chorągiewkę i innego jest zdania. Wiadomość tę potwierdzają Debaty z dodatkiem, że w skutek odrzucenia reklamacyi sardyńskiéj w téj mierze, poseł sardyński sposobi się do wyjazdu z Wiednia.

Prefekt dep. Herault oddalił z urzędowania mera w Puissergueres i rozkazał zamknąć kilka szynków w tem miasteczku. Na dniu 23. Marca przechodzili tamtędy żołnierze, a gospodarze nie chcieli im nawet za pieniądze dać jeść i pić. Oficer dowodzący tym oddziałem wezwał mera o pomoc, ale ten wielką słabość okazał wobec wzburzonych gospodarzy i niczego niedokazał.

— Zajmują się teraz zmniejszeniem wydatków na gwardyą narodową. Dawniéj zniesiono inspektorów broni, teraz pomniejszają sztab gwardyi narodowéj. Od ogłoszenia cesarstwa mało jest używana do służby, a nawet na parady nie występuje. Miasto Paryż zabrnęło ogromnie w długi w skutek robót na wielkie rozmiary rozłożonych przez Ludwika Napoleona. Z tego powodu miasto skurcza teraz swój worek na inne wydatki. W skutek tych robót tak się Paryż odmienił, że kto w nim nie był przez lat 10, tenby go wcale nie poznał.

— W czasie procesu pułkownika Sercey, kiedy prezes zapytywał oskarżonego, zawołał jakiś głos: głośniéj! głośniéj! Rządowy komisarz nato oświadczył: nie wiem kto to powiedział, ale oświadczam, że jak jeszcze raz da się słyszeć, każe przerywającego z sali wyprowadzić. Natychmiast powstał ktoś i rzekł: jam przerwał mój panie, jestem księciem Moskwy i senatorem. Dobrze, odpowiedział rządowy komisarz, jeżeli książe Moskwy nie będzie milczał, natenczas przez żandarma każę go wyprowadzić, ponieważ każdy, a nawet i senator winien prawu uszanowanie, wobec którego wszyscy są równi. Niechcąc się narazić żandarmowi, książe Moskwy dobrowolnie opuścił salę.

Dr Veron napisał pamiętnik w obronie swojéj naprzeciw akcyonaryuszom Constitutionela, którym się zdaje, że są skrzywdzeni przez sprzedaż tego dziennika. Jest to dokument publiczny, z którego widać, jak prasa po zamachu 2. Grudnia wzięta w kluby, zaczęła upadać. Wyjmujemy z niego mały ustęp:

po zamachu stanu, zaczęła liczba prenumeratorów wszystkich dzienników nagle spadać, w skutek nałożonego na gazety nowych ciężarów, jakiemi są opłacacanie stempla i kaucye, tudzież ostrzeżenia rządowe nakazujące ostrożność i przemilczanie o wielu rzeczach. Tak cena dzienników podniosła się, a brak wiadomości i wypadków politycznych nie przynęcał czytelników. W pierwszych przeło 6 miesiącach w r. 1851. utracił Constitutionnel z 32,000 swoich abonentów 10,000.

Rewolucya zaszła w cenie Monitora, którą na raz rocznie z 120 fr. na 40 fr. zniżono, równie przyczyniła się do upadku wielu dzienników, ponieważ dziennik ten ulepszono w innych działach znakomicie, mając fundusze na opłacanie zdatnych i licznych współpracowników. Kiedy Pays jeszcze idąc za przykładem Constitutionela zniżył prenumeratę na 40 fr. rocznie, niepozostało nic innego, jak idąc za radą dr. Verona, wytrzymać walkę współubiegania się i zniżyć prenumeratę Constitutionela na 32 fr. rocznie. Doszła więc walka do tego, że Constitutionnel musiał jeszcze z własnéj kieszeni dopłacać za każdego swego prenumeratora na koszta wydawnictwa tak, że w przeciągu półtrzecia miesiąca dołożył 80000 fr., które był zarobił w pierwszych 8 miesiącach r. 1852. Niepozostało nic innego, jak albo nabyć dziennik Pays albo się z jego wydawcą porozumieć. Pan Mires właściciel dz. Pays zaproponował nabycie Constitutionela. Dr. Veron oświadczył, że hr. Morny połowę praw od niego nabył do Constitutionela jeszcze w r. 1846, za 100,000 fr., a więc ma też w téj rzeczy co do pomówienia. Dnia następnego przybył znów do dra Verona p. Mires z tryumfalną twarzą i pokazał pierwszemu kwit od pana Morny na 500,000 fr., za które nabył od niego prawo połowy dyrekcyi i wydawnictwa Constitutionela. Pan Mires w kupnie tego dziennika hojnym się okazywał, bo jego akcye stały bodaj

1000 fr. za 3000 fr., a on za nie dawał naprzód 3000 fr., a potem postąpił na 4000 fr. (720,000 fr. za wszystkie 180 akcyi), oprócz tego za dyrektorstwo i wydawnictwo dr. Veronowi ofiarował 300,000 fr., wynagrodzenie 20,000 fr. za należytości i artykuły przez niego do dziennika dostarczane, to jest za należytości 12,000 fr., za artykuły 8—10,000 fanków. Według tych układów otrzymał dr. Veron za całego Constitutionnela 770,000 fr. Przeciwna strona utrzymuje, że dr. Veron niemiał prawa sprzedawać tego dziennika, bo nieotrzymał upoważnienia do tego od akcyonaryuszów.

Anglia.

Londyn, 4. Kwietnia. — Żaden z środków antiangielskich, jakich się dotąd Austrya we Włoszech trzymała, nieodstrzęczył tak dalece dzienniki nasze konserwatywne od ich »starej związkowej« jak dekret sekwestracyjny w Lombardyi. Wymiana not pomiędzy hr. Revel a Buol Schauensteinem dostarcza treści do komentarzów najzjadliwszych. Z angielskiego punktu zapatrywania się dekreta owe niejurystyczne mogły jedynie być potępione. Times i Chronicle dawniéj potrzebę panowania wojskowego w Węgrzech i we Włoszech na pół głośno lub milczeniem przyznawały, ale przeciw następstwom jéj oburzały się jednak ich sumienia prawnicze, i pojąć niemogą aktu fiskalnego, któremu niedostaje formy prawnéj i jurystycznéj. Nieznamy jeszcze żadnego dziennika angielskiego, któryby się podjął, wystąpić w obronie téj sekwestracyi. Morning Chronicle wciąż kwestyi téj uwagę swoję poświęca, i stosunkowo przy tem bardzo umiarkowanie i łagodnie przemawia. Pomiędzy innemi powiada: »nim depesze hrabiego Buol istotnie się pojawiły, zaledwoby wierzyć można, że w pismach dyplomatycznych kancelaryi austryackiéj zupełnie też same zasady figurować mogą, jak w proklamacyach komitetu rewolucyjnego..... Austrya oskarżając Szwajcaryą i Sardynią składa mimowolnie zeznanie, że swojemi własnemi prowincyami zarządzać i poddanych swoich dla siebie pozyskać nieumie; Austrya w kraju własnym tak daleko doprowadziła, że »prawo i porządek« jedynie przez napaść bezprawną na prawa sąsiadów swoich ratować może. Nieudolność jéj rządzenia Włochami staje się tym widoczniejszą, przez niezgrabne kuszenie się zarzucania innym stanu, który jest jedynie następstwem naturalnym jéj własnego rządu złego.... Hrabia Buol sam powiada, że żadne państwo niema prawa, żądać dowodów winy którégokolwiek z zagrożonych wychodzców, ponieważ środek ów nie jest wcale jurystycznym, ale wyłącznie ze względów państwa nakazanym.... Ale mimo odrębności Piemontu zaledwo wykonaniu dekretów tych zaborczych wiarę dać możemy. Z jakiemibądź by też usposobieniami mocarstwa inne na konstytucyą sardyńską się zapatrywały, to jednak przypuścić niemożemy, aby Europa zasadę przez hrabiego Buol postawioną przyjęła. Jest to zamach gwałtu na prawa państw niezawisłych, jest to wojna jawna przeciw własności, i mogłoby na przyszłość za bardzo niebezpieczny przykład posłużyć. Być zatem może, iż rząd cesarski z pobudek roztropności jeżeli nie z innych wzdrygnie się przed spełnieniem zamiaru swego.« W innym artykule dotyczącym ogłoszenia za nieważne wszelkich kontraktów sprzedaży zawartych ze strony wychodzców lombardskich od roku 1847, stoi: »istotnie, nieprzypominamy sobie żadnego rządu rewolucyjnego, któryby się kiedy na rozporządzenie tak ostateczne odważył. Gdyby nas jednak pamięć nasza zawodzić miała, gdyby się coś podobnego istotnie w dziejach znajdowało, wtedy pozostaje nam zawsze prawo napomnieć rząd austryacki, aby się przypnomniéj nigdy za rząd rewolucyjny niewydawał, ale owszem zawsze oświadczał, że chce być rządem w duchu porządku. Teraz zaś jakiego jest rodzaju porządek austryacki, nie naszem to powołaniem to powiadać; oznajmia ona to sama całéj Europie swojém postępowaniem i dekretami.... Zdaje się, że Austrya trzyma się teraz zasady, niechaj stu niewinnych zginie byle jeden winny kary nieuszedł. Jeżeli nieszczęśliwi żołnierze jéj pod puginałami padają, przez zaślepioną i niezawodnie szkaradną zemstę na ofiarę za zbrodnie wybrani, którym osobiście nie są winni, wtedy możemy z wszystkimi ludźmi uczciwymi w całym chrześciańskim i ucywilizowanym świecie głos nasz podnieść i pogardę naszę na zbójców potajemnych wyrzec. Austrya tego uczynić niemoże, Austrya musi niemą pozostać albo raczéj przyznać, że sama przykład zły dała i t. d.«

— Mazzini, o którym wielu przyjaciół jego już przed dwoma tygodniami opowiadało, iż szczęśliwie z Włoch uszedł i znajduje się w Londynie, jest według korespondencyi jednéj dziennika Morning Advertiser dotąd jeszcze w ukryciu we Włoszech, i dopiero za tydzień się go tu spodziewają.

— Dzisiaj odbywa się pierwsze posiedzenie parlamentu po świętach wielkanocnych, i lord J. Russell bil swój oświecenia izbie niższéj przedłożyć zamierza.

Belgia.

Bruksela, d. 5. Kwietnia. — W obec wzrastającego wychodztwa na Antwerpią ma być rządowi plan przedłożony, aby regularną komunicyą statkami parowemi pomiędzy Antwerpią a Nowym Jorkiem urządzić, do czego 3 parowce, każdy o 2000 beczek, służyć mają. Parowce te obejmować mają 700 podróżnych i co trzy tygodnie odchodzić. Opłata przewozu dla podróżnych na tylnym pokładzie ma być tylko na 120 fr. ustanowioną, tak iż prąd wychodztwa na Antwerpią stałby się tym ko rzystniejszym.

Dwaj wychodzcy francuzcy, były prezes adwokatów Versigny i profesor filozofii Chalamel Lacour zapowiedzieli, iż miewać będą prelekcye historyi prawa i historyi filozofii modnéj; władze niepozwoliły na te odczytywania. Versigny miał w sobotę prelekcyą, na któréj słuchaczom o zakazie tym doniość.

Hiszpania.

Madryt, d. 1. Kwietnia. — Większość deputowanych jest tak dalece uległą dla ministerstwa, iż sobą powodować pozwala, jak się tym panom podoba. — Brawo Murillo jest od dwóch dni w Madrycie. Przedwczoraj był na obiedzie pospołu z hrabiną Montijo u królowy Izabelli, a poprzednio kilka godzin u następcy swego przepędził. Na Puerta del Sol opowiadano sobie, że wkrótce tekę finansów znów obejmie. Grand jeden w przyjaźni żyjący w Roncalim, chciał nawet wnijść w zakład z pewnym wojskowym, który nowinie téj niechciał dać wiary. — Królowa matka wyjeżdża jutro z całą familią swoją do Aranjuez; dwór zaś kiedy do Madrytu wyjedzie, jeszcze niewiadomo. — Baringer, reprezentant Stanów Zjednoczonych wkrótce nas opuści, a miejsce jego zajmie Soulé. — Domaganie się rządu o upoważnienie do wybierania podatków napotkało w izbie deputowanych na znaczny opór. Opozycya zaprojektowała trzy poprawki, ale ma ona zapewne na celu jedynie zaczepianie czynności rządu, gdyż aby gabinet w kwestyi téj klęskę miał ponieść, spodziewać się niemożna. — Niektórzy powiadają tutaj, że Narvaez zażądał od królowy dymissyi swojéj ze wszystkich stopni, z godności senatora i t. p.

Szwajcarya.

Bern, d. 1. Kwietnia. — Komisarz federacyjny Bourgeois zdał dzisiaj radzie związkowéj sprawę, we względzie wypadku śledztwa naprzeciw trzem wychodzcom, Mayari, Geza Verfii i A. Konz, obwinionym o zamach zamierzony na parowiec Radetzki w Lugano. Według tegoż niebyło powodu do wytoczenia procesu. Wzwyż wspomnionych wysłano zatem po prostu do Anglii. Doniesiono także o śledztwie tymczasowem naprzeciw wieśniakom z Val Colla. Uwięzionych było 13: ale żadnemu z nich procesu kryminalnego wytoczyć się niedało, ale zapewne wielu za noszenie broni zakazanéj oddanych będzie pod sąd poprawczy. Wszystkich aresztowanych na wolność puszczono.

Noty wymieniane pomiędzy Austryą a Szwajcaryą są teraz wszystkie ogłoszone, i cała prasa krajowa, bez wyjątku jakiegobądź stronnictwa, oświadczyła się nader korzystnie we względzie stanowiska, jakie rada związkowa w sporze tym zajęła. — Wewoz jedwabiu jest teraz przez Chiasso dozwolony, przez Sesto Calende zaś, t. j. przez Laugensee zakazany. — Z dniem dzisiajszym wprowadzone zostało w życie prawo nowe o nadużywaniu prasy. Odpowiedzialność za artykuły, którym przekroczenie prasowe zarzucone być może, ciąży odtąd na wydawcy gazety, potem jeszcze na autorze, drukarzu, nakładcy i roznosicielu. Nadsyłacz, chociażby też chciał wziąść odpowiedzialność na siebie, uczynić tego niemoże. Ponieważ postanowienia karne są nader surowe, przeto dzienniki konserwatywne oświadczają, że żadnych artykułów, chociażby od osób najwyżéj postawionych pochodziły, przyjmować niebędą, skoroby pod jakimbądź względem za przekroczenie prasowe uważane być mogły.

Austrya.

Wiedeń, d. 28. Marca. — Celem skutecznego zabopieżenia rozbojom i podpalaniom często zdarzającym się w komitacie niższéj Nitry, zaprowadzonym został w miejsce cywilnego sądu doraźnego, sąd wojenny doraźny, który bezzwłocznie karać będzie śmiercią każdego rozbójnika, rabusia, podpalacza, każdego kto pomienionych zbrodniarzy przechowywa, nocuje, lub ucieczkę im ułatwia, każdego z bronią w ręku zdybanego i t. d. Postępowaniu tego sądu ulegają odtąd również wszyscy nieprawnie broń posiadający.

— Franciszek Szabo i Szczepan Osnowicz jako znani rabusie, powieszeni zostali w Felegyhaza, a Szczepan Golha za rozbój i gwałt w Szeyszardzie.

Wiedeń, dn. 30. Marca. — Kor. austr. pisze ze względu na świeże aresztowania w Berlinie: »Wiadomość o odkryciu spisku uknowanego w Berlinie przez propagandę londyńską, jest jednym ciężarem więcéj na szali grzechów owych zbiegłych wichrzycieli, którzy obalenie istniejących rządów mienią być zadaniem swojego życia i przysięgli zagubę społecznego porządku, wszakże wiadomość ta nienadeszła niespodziewanie, albowiem rewolucyoniści wszystkich krajów zwykli wedle jednakowego jeśli można solidarnego działać planu. Jeżeli partya ta usiłowała we Włoszech doprowadzić do krwawego powstania przy użyciu skrytobójczych środków, jeżeli coś podobnego uknowanem było gdzieindziéj, dla czegóżby same Niemcy miały być wolne od tych zbrodniczych zamysłów, skoro silnego dostarczyły kontyngensu propagandzie, a Arnold Ruge liczony jest jak wiadomo za naczelnika ich firmy. Nie wątpimy, że zamaskowani kaznodzieje rewolucyjni i teraz również zużyty aż do obrzydzenia manewr powtarzają i będą się starali rozpoczęty proces berlinski przedstawiać po dziennikach jakoby drobną sprawę, któréj sztuczną nadano tylko ważność. Ale sofistyczne te sztuczki nie mogą już zwieść nikogo; powszechnem i stałem jest już przekonaniem, że każdy choćby najmniéj znaczny zamysł naruszenia porządku publicznego przez użycie środków gwałtownych, nigdy niemoże być obojętny, ale winien być z całą energią stłumiony i ukarany. Przy téj sposobności pokazuje się jeszcze, że anarchiści nie robią żadnéj różnicy między państwami konstytucyjnemi, chyba że używają form swobodniejszych za wygodny środek do poparcia swoich planów; wszakże w szemacie jaki sobie ułożyli do przyszłego politycznego urządzenia Europy, nie znalazłaby miejsca monarchia i w ogóle niejedno państwo.

— Linz. Ztng donosi, że na mocy dekretu ministeryum skarbu z 21. Marca, główna kasa centralna odebrała nakaz pobierać na rzecz skarbu kupony tych obligacyi, które zapisane są na imię następujących osób: Karol książe Litta, margr. Pallavacini, hrabia Litta, książe Oldofredi, hr. Agosti. Osoby te posiadać mają około 700,000 złr. w papierach austryackich, które są złożone u bankiera Schullera w Wiedniu.

— We czwartek ogłoszony i wykonany został w Wiedniu wyrok śmierci przez powieszenie na osobie Cezara Bezard, 26 lat liczącego, Węgra assystenta katedry mechaniki w politechn. instytucie w Wiedniu, a w czasie rewolucyi porucznika i adjutanta legii akademickiéj. Obwieszczenie tego wyroku podaje się tu w skróceniu. Bezard zostawał od roku 1851. w tajnem porozumieniu z podpułkownikiem May w celu przygotowania powstania w Wiedniu i Węgrzech. Kiedy bowiem Jan May syn tutejszego czeladnika, a przed rokiem 1848. porucznik artyleryi, przedsiębrał w lecie 1851. roku podróż do Turcyi, zjechał się z Kossuthem w Gömlek i zaopatrzony przez niego w pieniądze powrócił dla przygotowania planu rewolucyi. O tem wszystkiem uwiadomił May Bezarda, a ten przyobiecał zaciągać do spisku uczniów techniki i uznać go

za przywódzcę powstania wiedeńskeigo. W tym duchu Bezard wszedł w styczność z technikiem Rudolfem Gablenz póżniéj również skazanym, polecił mu wygotować spis uczniów, na których liczyć może, a zwłaszcza tych, którzy w zaburzeniach r. 1848. czynny udział mieli i przez niego na ubocznych drogach przesyłał listy Maja do Londynu do Koszutha. Bezard przekonany również został, iż zostawał w związku z nauczycielem Karolem Juhbal, który w dniu 3. b. m. stracony był w Peszcie i z nim korespondował w celach przygotowania rewolucyi, i miał udział w naradach odbytych w Październiku 1851. w Wiedniu między Juhbalem i Mayem. Następnie Bezard zeznał, iż mu wiadomo było, jako May w jesieni 1851. r. oczekiwał nowych instrukcyi od Koszutha z Londynu w celu organizowania rewolucyi w Węgrzech i innych krajach, jako May zbierał wiadomości o środkach obrony Wiednia, o nowo zakładanych fortyfikacyach, o stosunkach i stanie załogi, usposobieniu mieszkańców i t. d., nareszcie wspólnie z Mayem rysował plan do machiny piekielnéj wozowéj, lubo utrzymywał, iż May zamierzając wstąpić do wojska tureckiego chciał tylko pokazać dokładniejszą znajomość artyleryjskiéj służby, wszakże w związku z wyżéj wskazanemi celami machina ta służyć miała do walki ulicznéj. May jak wiadomo w czasie inkwizycyi odebrał sobie życie przez zapalenie posłania pod sobą, a Bezard skazany obecnie na karę szubienicy, po zatwierdzeniu tego wyroku w dniu 28. Marca, stracony został w dniu 31. t. m.

— Paweł Kromeryński stracony został w Preszburgu za podpalenie.

— Jan Farkas niegdyś csikos i Aloizy Vorschitz młynarz, straceni zostali w Teresiopolu 18. Marca, pierwszy przez rozstrzelanie za posiadanie niedozwolone broni, drugi za rozbój.

Wiedeń, d. 31. Marca. — Bank narod. austr. ogłosił wykaz stanu swojego w 29. Marca. W gotówce posiada on 43,127,810 złr. eskompto wynosi 36,042,058 złr., zaliczki na papiery deponowane i dla gmin 19,376,600 złr. Należytość od państwa 128,922,882 złr. Banknotów w obiegu znajduje się 197,324,415 złr. W porównaniu z wykazem w d. 1. Marca gotówki przybyło o 23,287 złr. banknotów ubyło 1,066,984 złr. porteufeille zmniejszył się o 133,583 złr.

— Dnia 31. Marca wieczór umarł kardynał arcybiskup ołomuniecki. *(Kor. Cz.)* Niemamy dotąd żadnych stanowczych wiadomości z Carogrodu. Ostatnie artykuły Times i Journal des Débats zwróciły tu powszechną uwagę. Nigdy słabość i wewnętrzne rozprzężenia Turcyi w dobitniejszych nie były odmalowane kolorach. Oba dzienniki, z których pierwszy jest jak wiadomo organem lorda Aberdeen, oświadczają wyraźnie, że los ostateczny tego państwa jest teraz w ręku Rossyi i Austryi i liczą na wspaniałomyślność dwóch tych mocarstw. Jest to dobitne potwierdzenie tego com wam w téj mierze pisał w przedostatnim mym liście. Protektorat pięciu mocarstw ustalony w roku 1840. w Carogrodzie, przejdzie do Austryi i do Rossyi, a mianowicie do téj ostatniéj. Traktat Unkiar Skelessi już przyznawał to stanowisko Rossyi w 1833. r.

Ameryka.

Curaçao, 17. Lutego. — Wieść przed czasem niejakim upowszechniona o zajęciu w posiadanie przez eskadrę francuską półwyspu Samana na St. Domingo niepotwierdziła się. Tymczasem odebrano wiadomość, że stanął układ, na mocy którego Francya każdego czasu półwysep ten prawnie zająć może. Traktat ów zawarty dnia 22. Grudnia 1843, a podpisany na początku roku następnego zawiera postanowienia następujące: 1) Francya przyrzeka rzeczpospolitéj dominikańskiéj udzielić pomoc silną do uzyskania i utrzymania swéj zupełnéj niepodległości. 2) Rzeczpospolita dominikańska odstępuje Francyi półwysep Samana jako osadę na wieczne czasy. 3) Gubernator francuski w Samana sprawować będzie protektorat rzeczypospolitéj przez Francyą przyrzeczony i władzę do tego potrzebną otrzyma. — W rzeczypospolitéj sąsiedniéj Nowéj Granady postęp zadowalający spostrzegać się daje. Po rzece Magdalenie uwija się już kilka statków parowych, a w ciągu roku tego kilka jeszcze w obieg puszczonych będzie. Przytem kopią kanały i drogi zakładają, tak iż środki komunikacyjne stają się coraz łatwiejszemi i tańszemi. Nowa Granada jest pierwszą z rzeczpospolitych południowo amerykańskich, która niewolę zniosła. Od 1. Stycznia 1852 wszystkich niewolników tamże wolnością udarowano, cło wewozowe 25 procent podwyższono, aby z dochodu tego właścicielom niewolników przyzwoite wynagrodzenie straty udzielić. Rzeczpospolita Ecuador postępuje za tym przykładem. Według rozporządzenia wydanego w Listopadzie r. z. niewola zniesioną będzie dnia 6. Marca 1854, a władza ustawodawcza chwyciła się środków, aby jeszcze w ciągu tego roku niewolników za wynagrodzeniem właścicielom emancypować.

Tutaj w Curaçao rok 1852 odznaczył się bardzo niepomyślnemi żniwami kukurydzy, długą posuchą i wcale niewczesną porą dżdżystą. Mało która plantacya zebrała wystarczającą ilość kukurydzy dla ludności niewolniczéj. Posucha trwała przez 9 miesięcy i sprawiła, że w wielu plantacyach wody do picia zabrakło, ale natomiast przyczyniła się do obfitego zbioru soli. Zapewne w skutek nieprzyjaznych okoliczności powietrza wywiązała się też tutaj choroba spowinowacona z żółtą febrą, która jednak szczególniéj na osady okrętowe się ogranicza. Na St. Thomarło umarło w przeciągu ostatnich 3 miesięcy roku 1852 przynajmniéj 243 ludzi powiększéj części żeglarzy na żółtą febrę.

Z Nowego Jorku piszą pod dniem 15. Marca, że interesa handlowe w Kalifornii były nader ożywione. W senacie w Wasingtonie wciąż jeszcze toczy się dyskusya nad traktatem Clayton Bulwer. Po za kongresem panuje oburzenie wielkie na Anglią, ponieważ wiadomość o kroku samowolnym angielskiego parowca wojennego Devastation naprzeciw miastu Hondouras niezostała odwołaną, owszem potwierdza się, jak się wydaje. Wiceprezydent King zachorował niebezpiecznie; każdéj chwili spodziewają się, że życie swe doczesne zakończy.

— Według depeszy telegraficznéj z Nowego Orleanu zawinął tamże okręt, który Vera Cruz dnia 1. Marca opuścił, i przywiózł wiadomość, że w drodze spotkał okręt angielski, na którego pokładzie Santa Anna się znajdował.

St. Thomas, d. 17. Marca. — Dzisiaj zawinął tu angielski statek pocztowy Trent; na pokładzie jego znajdował się jenerał Santa Anna z orszakiem. Jenerałowi wyprawiono tu bal świetny, a przyszły parowiec angielski ma go zawieść do Vera Cruz. Z Jamaiki i angielskiéj Guiany niema żadnych wiadomości ważnych pod względem politycznym, targi wewozowe na Jamaice nader ciche, ale stan zdrowia zaspokojający. W Guianie susza wielka panowała, a febra, która na lądzie ustała, na okrętach wielce się srożyła. Szczególniejsza plaga krajowa pojawiła się w postaci niezliczonego mnóstwa szczurów w plantacyach trzciny cukrowéj, stworzenia te przebrzydłe szkody niesłychane zrządzają.

Czytamy w Austryi ze względu na budowę drogi z Tehuantepec, o którą rząd mexykański zawarł kontrakt z panem Sloo. Droga rozpocznie się z punktu, w którym ustaje żegluga na rzece Coatascoalcoza. Naprzód pójdzie droga z dyłów ku morzu spokojnemu, która w ciągu trzech lat ma być wykonaną, a następnie w 4 latach stanąć ma koléj żelazna. Po obu stronach między morza oddane zostają przedsiębiorcy i na jego koszt urządzone. Potrzebną ziemię pod budowę drogi dostarcza rząd mexykański, a prywatna własność podpadnie wywłaszczeniu. Drzewo budowlane i inne rekwizyta dostarczane będą z publicznych lasów lub od właścicieli plantacyi zakupywane za cenę oznaczoną. Ceny jazdy i przesyłki towarów naznacza rząd, a przez ciąg trwania przywileju dochody pobiera przedsiębiorca. Poczta mexikańska, tudzież wszystkie przesyłki rządowe, wojska, amunicya i t. p. mają być bez kosztów przewożone. Wzdłuż drogi i u portów nie mogą być zakładane fortyfikacye, a nawet bez pozwolenia rządu żadne obce wojska przesyłane być niemogą. Przejazd dozwolony wszystkim bez wyjątku narodom, płody wszakże krajów, które niezawarły z Mexikiem traktatu handlowego, opłacać będą 20% wyżéj. Żegluga prowadzoną będzie pod flagą mexikańską.

— Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, złożył gabinet swój z następujących osób: p. William Marcy sekretarz stanu (minister spraw zagr.); James Suthrie sekretarz finansów, James Docbin sekretarz marynarki; Jefferson Davies sekretarz wojny: Robert Mac Clelland sekr. spraw wewn.; James Campbell sekr. poczt: Caleb Cushing prokurator jeneralny.

— W kopalni węgla pod Wigan straciło przed kilku dniami 50 ludzi życie przez explozyą.

Kronika miejscowa.

Poznań, 11. Kwietnia. — Na sali saskiego hotelu odbywają się tu co codzień dwa razy od 11 do 1 godz. i wieczorem od 7 do 9, z wyjątkiem niedzieli i czwartku prelekcye, o elektromagnetycznych telegrafach według różnych systematów, które są używane w Niemczech, Anglii i Ameryce. Po każdym wykładzie pokazują bracia Finn z Londynu na modelach praktyczne zastósowanie tych sił elektromagnetycznych. Wykład odbywa się w niemieckim języku, jest jasny, prosty, tak że każdy go pojąć może. Ponieważ codzień słyszymy rozmawiających o zastósowaniu praktycznem tych potęg natury, przeto nieodrzeczy będzie, że każdy umiejący cenić ukształcenie ducha odwiedzi tę salą, w któréj posłyszy i wykład pociągający i ujrzy zbiór modeli machin wprawiający widzów w podziwienie. Tam znajdziem oprócz telegrafów ustawione modele do atmosferycznéj kolei żelaznéj, wozy elektromagnetyzmem po kolei żelaznéj pędzone, centrifugalną koléj żelazną, dzwon do zanurzania się w wodzie, w którym nurek odbiera wciąż świeże powietrze za pomocą pompy i może parę godzin wytrwać na dnie morskiém. Wszystko to panowie Finn objaśniają w sposób ujmujący. Niedosyć na tém, panowie Finn palą metale za pomocą elektryczności, przedstawiają błyskawicę i wstęgę elektryczną ognia, kiedy piorun uderza i mnóstwo innych rzeczy, które trzeba widzieć i podziwiać. Czas na tych prelekcyach przepędzi każdy mile i dla tego polecamy je publiczności naszéj.

Przybyli do Poznania dnia 10. Kwietnia.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Stoltenburg z Lussówka; Doehr z Frankfurtu n. M.; Cramer z Dysseldorfu; Zaporowski z Wągrówca; Metz z Frankfurtu n O

HOTEL BAWARSKI: Heisler z Bojanic; Swięcicki z Rogowa; hr. Miączyński z Pawłowa; Drwęski z Sędzin; Zakrzewski i Kortowicz z Leszna; Körber i Köhne z Gdańska.

POD CZARNYM ORŁEM: Nicolai z Golęczewa; Suchorzewski z Tarnowa.

HOTEL RZYMSKI: Kruszewski z Ottorowa; Jakubowicz z Konarzewa.

HOTEL PARYSKI: Radoński z Bieganowa; Sokolnicki z Piglowic; Ziętkiewicz z Swadzimia.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Narwański z Leszna; Wilde z Rybojad; Bensch z Nowego miasta; Stuhlmann z Pniew; Fenner z Żelazna.

HOTEL WIEDENSKI: Krzyżanowski z Dzieczmiarek.

HOTEL BERLINSKI: Roll z Wrześni; Rex z Koźmina.

POD TRZEMA LILIAMI: Teichert z Czerniejewa; Chmara z Rogoźna.

POD KORONĄ: Pordolski z Wronek.

W mieszkaniu prywatném: Anielewski z Warszawy, ul. Strzelecka; hr. Żółtowski z Niechanowa, ul. Berlinska Nr. 12.

Dnia 11. Kwietnia.

BAZAR: Moraczewski z Lennogóry; Pruski z Szelejewa; Mielęcki z Nieszawy; hr. Bniński z Pamiątkowa; Jaraczewski z Lipna.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Livius z Turowa; Pomorska z Grabianowa.

HOTEL BAWARSKI: Schatz z Raduchowa; Gutowski z Odrowąża; Kalkstein z Stawiau; Cyntkowska z Bieganowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Kutzner z Nowéj wsi; Nehring z Nehringswalde; Nehring z Sokolnik; Burchardt z Węglewa; Sobecki z Broiczewa.

HOTEL DREZDENSKI: Michalowski z Görlitz; Rehfeld z Grodziska; Königsmann z Rudnik; Kinder z Schwedt; Skarzyński z Sokolowa.

HOTEL RZYMSKI: Hr. Szoldrski z Żydowa; Seredyński z Roszkowa; Moszczeński z Jeziorek.

HOTEL PARYSKI: Skoraszewski z Malic; Wolski z Wrześni; Tomaszewski z Sobiesiernia; Borowski z Głębokiego

POD WIELKIM DĘBEM: Brzeżański z Czachorek; Raszewski z Malachowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Niklas z Bielaw; Albrecht z Kawęczyna.

POD TRZEMA LILIAMI: Rożalski z Zamościa.

W mieszkaniu prywatném: Mikorski z Brzezia, ul. Berlińska nr. 30; Kngler z Gniezna, plac Wilhelmowski nr. 14; Jasielski z Daków, ulica S. Marcina nr. 19.

Teatr miejski.

We wtorek dnia 12. Kwietnia. Dziewiąte przedstawienie pierwszego abonamentu:

Niema z Portici,

wielka romantyczna opera w 5 aktach przez Aubera.

W środę dnia 13. Kwietnia zacznie się w mieszkaniu podpisanéj Dyrekcyi teatru na Rycerskiéj ulicy w domu Pana Pilaskiego na pierwszém piętrze, przedaż biletów akcyjnych drugiego abonamentu, która będzie kontynuowana codzień przed południem od 9. aż do 12., a po południu od 3. aż do 5. godziny, dopóki przeznaczona liczba 150 akcyj nie będzie przedaną. Warunki drugiego abonamentu będą te same, jakie były dotąd, z tą jednak odmianą, że żadnemu posiadaczowi jednéj akcyi nie jest wolno więcéj jak dwa bilety na jedno przedstawienie wziąść. Na parter i drugą lożę żadne akcye już nie będą wydane, tylko na pierwszą lożę i na parket. Podpisana dyrekcya uprasza szanownych panów i damy, co chcą udział wziąść w tym drugim abonamencie, aby się jak najprędzéj zgłosili, ażeby stałe miejsca wcześnie mogły być rezerwowane. Na repartuar drugiego abonamentu przyjdą oprócz innych sztuk: nowa opera, ale tylko drugie przedstawienie takowéj, pierwsze przedstawienie trajedyi »Struensee«, z muzyką Meierbera, Szekspira »wiele hałasu za nic«, i nowa drama »żebraczka« (die Bettlerin).

Warunki drugiego abonamentu na stałe miejsca:

Za jedną lożę pierwszego rzędu dla sześciu osób i na dwanaście przedstawień, co następują jedno po drugiém płaci się . . . 23 Tal. » sgr.

Za jedną lożę pierwszego rzędu dla pięciu osób . . . . 19 — 10 —

Za jednę lożę dla czterech osób . . 15 — 15 —

Za jedną akcyę na dwanaście przedstawień, co następują po drugiém 3 — 25 —

Za jednę akcyę na dwanaście dowolnych przedstawień płaci się 4 — » —

Z przyczyny znacznych kosztów ceny dzienne przedstawień wielkich oper w przyszłości cokowiek będą podwyższone i dla obcych jedna łoża aż do otworzenia kasy zawsze będzie rezerwowana. Dyrekcya teatru.

Wykłady dla Dam i Panów

w Hotelu Saskim

dziś we wtorek i jutro w środę,

w galeryi praktycznych wiadomości,

zrana o godz. 11., koniec o 1 godz., a wieczorem o 7., koniec o 9. godzinie.

We czwartek nie będzie prelekcyi.

Dnia 8. m. bież. przeniósł się do wieczności w 70. roku wieku swego były Król. Sekretarz powiatowy Dyonizy Marg. W smutku pogrążona familia donosi niniejszém zgon męża tego jego przyjaciołom i znajomym.

Czarnkow, dnia 9. Kwietnia 1853.

OBWIESZCZENIE.

W depozycie Sądu podpisanego znajdują się następujące masy bez właściciela, jako to:

1) 89 Tal. 29 sgr. dla zniknęgo Andrzeja Radtke z masy subhastacyjnéj Radtke,
2) 15 Tal. zapas zakładu w wsprawie subhastacyjnéj Meyera,
3) 9 Tal. 6 sgr. 7 fen. dla Rozalii Meyer w kaucyi zwrócić się mającéj z sprawy subhastacyjnéj Jüdel Jakób Meyera,
4) 1 Tal. 25 sgr. zakładu alimentacyjnego z masy Jakobi zwrócić się mającego,
5) 10 Tal. 23 sgr. 8 fen. dla więźnia Marcina Verchow w Grudziądzu zmarłego,
6) 9 Tal. 14 sgr. 8 fen. dla Krystyny Modrow zamężnéj Wegner z pobytu swego niewiadoméj,
7) 19 Tal 12 sgr. 1 fen. w masie Jana Hagel.

Właściciele lub spadkobiercy tychże mas wzywają się niniejszém, ażeby do odebrania takowych w przeciągu 4ch tygodni, a najdaléj w terminie dnia 9. Maja r. b. do nas się zgłosili, w razie przeciwnym bowiem pieniądze te kasie wdów urzędników sądowych wydane zostaną.

Trzcianka, dnia 21. Marca 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

Oberza pod **Sarną** w Poznaniu na Chwaliszewie pod Nr. 92. jest od Sgo Jana r. b. do wynajęcia; bliższą wiadomość u właściciela.

J. Dandelski.

OBWIESZCZENIE.

Bór w Biskupicach w powiecie Średzkim położony, do Seminaryum tutejszego duchownego należący, sprzedany będzie ryczałtem w terminie dnia 19. m. b. o godzinie 10téj zrana w Biskupicach wyznaczonym, w drodze publicznéj licytacyi.

Warunki sprzedaży w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 7. Kwietnia 1853.

Konsystorz Jeneralny Arcybiskupi.

ZAWIADOMIENIE.

Zamierzając z zezwoleniem Rządu założyć w Poznaniu na Św. Michał r. b. pensyą dla Panien, składającą się z trzech klas i czwartéj przygotowawczéj, — ośmielam się zawiadomić o tém Szanownych Obywateli z zapewnieniem, że najszczerszém mojém usilowaniem będzie, na tle religijno-ojczystém, wykształcić gruntownie, powierzone mi uczennice w języku polskim, niemieckim, francuzkim, oraz w wszelkich przedmiotach należących do zupełnego wykształcenia kobiety. Za dobór nauczycieli, jako też za dozór najtroskliwszy ręczam. Gotowa nawet jestem już teraz od Wielkiéj Nocy przyjąć kilka pensyonarek, mianowicie takich, które się kwalifikują do klas niższych, lub którym głównie o konwersacyę francuzką chodzi.

Oddana od 15. lat zawodowi nauczycielskiemu, mam nadzieję, że zdołam odpowiedzieć godnie położonemu we mnie zaufaniu Szanownych rodziców i opiekunów. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w mieszkaniu mojém na ulicy Wodnéj Nr. 8./9. na pierwszém piętrze.

Poznań, dnia 30. Marca 1853.

Adela Karczewska,
córka b. Radzcy Ziemiańskiego powiatu Krotoszyńskiego.

Zakład wodno-leczący w Dembnie pod Nowem miastem n. W.

Z przyczyny kilku-tygodniowéj niebytności Pana Doktora Sachs Administracya przymuszoną była wstrzymać przyjęcie wielu Szanownych gości mających zamiar brać kuracyą w tutejszym zakładzie, aż do przybycia Doktora. Obecnie po powrocie Pana Doktora Sachs i zajęcia się tegoż kuracyą, Administracya ma zaszczyt Szanownéj Publiczności zawiadomić, że tutejszy zakład wodno-leczący tak jak dawniéj do przyjęcia kurujących się gości na nowo jak najstaranniéj urządzonym został.

Dembno, dnia 9. Kwietnia 1853.

Administracya zakładu wodno-leczącego.

Nowy młyn wodnik, o dwóch gankach, pomiędzy Poznaniem i Swarzędzem położony, mam chęć od Sgo Wojciecha r. b. na kilka lat wydzierżawić. Chęć dzierżawienia mających upraszam się osobiście o warunkach u mnie zgłosić.

Nowymłyn, 20. Stycznia 1853. Kissling.

UWIADOMIENIE.

Mój skład cukru uzupełnionym został pięknemi gatunkami: melisu, faryny białéj, żółtéj i brunatnéj w znacznéj ilości.

Poznań, dnia 11. Kwietnia 1853.

J. N. Pietrowski,
Hôtel à la ville de Rôme.

U J. Affeltowicza można się natychmiast dowiedzieć o miejscu dla ucznia w handlu.

Chwaliszewo Nr 8.

Przeniósłszy Handel mój ***grzebieni*** własnéj fabryki z ulicy Szerokiéj Nr. 18. do domu ***Königsbergerowéj pod Nr. 91.*** w rynku, upraszam o dalsze łaskawe względy.

Oswald Neufeld.

Dla Panów gospodarzy wiejskich.

Gyps Sperenbergski

do mierzwienia,

uznany za wyborną mierzwę przez wiele towarzystw agronomicznych, poleca po bardzo niskich cenach *franco* w Poznaniu i innych punktach nad Wartą.

Edward Ephraim,
na tylném Chwaliszewie pod Nr. 114.

Dla Rólników.

Siewniki ręczne do koniczyny i rzepiu, siewniki jednokonne do zboża, ze szczotkami i łyżeczkami, szarpaki czyli krümmery po 9. i 10 Tal, oraz Exstirpatory po 10., 16. i 25 Tal., i pługi trzyskibowe do przyorywania zasiewu poleca

Skład Żelaza H. Cegielskiego w Poznaniu.

Ziemniaki w większych ilościach i żyto wiosenne kupujemy i płacimy za nie najlepsze ceny.

W. Stefański & C. w Poznaniu.

Odpowiedź

na inserat podróżującego w interesach handlowych Pana Jana Kalla, umieszczony w Nr. 79. Gazety W. X. Poznańskiego.

W połowie Stycznia b. r. umieściłem w gazetach Poznańskich i dzienniku urzędowym następne ogłoszenie:

»Uwiadomiam niniejszém wszystkie handlowi memu życzliwe osoby, że Pan Jan Kall na dniu 28. Września r. z. z handlu mego wystąpił i już więcéj prawa nie ma pieniędzy na rachunek mój odbierać.«

Na to Pan Kall, teraźniejszy podróżujący w interesie handlu Kleemana i Spół. w Moguncyi, odpowiedział w gazetach Poznańskich, w sposób zbyt natarczywy i wprawiający mnie w podejrzenie. Z téj przyczyny widzę się być spowodowanym, oznajmić niniejszém, że powyższy inserat tylko z winy Pana Kalla wywołany został.

Na dniu 28. Września r. z. opuścił Pan Kall handel mój, nie mając już żadnego upoważnienia, pieniędzy na mój rachunek odbierać, lecz tylko ustne pozwolenie, jako za przyrzeczoną mu przezemnie prowizyą zlecenia dla mego handlu przyjmować może.

Mimo to jednak odbierał tenże na mój rachunek pieniądze. Przesyłał mi je wprawdzie aż do początku Grudnia, lecz odtąd sprawy z odebranych wypłat już więcéj nie zdawał, ani też podczas swego kilko-dniowego pobytu w Lesznie pod koniec Grudnia, ni mnie, ni po odjeździe moim do Węgier brata mego, jakkolwiek go kilkakoć nagabywał, w tym względzie uwiadomił. Ztąd wynikło kilkakroć, żem na listy me przypominające tę odpowiedź odbierał, iż należytość Kallowi już zapłaconą została. Ażeby dalszemu nieporządkowi zapobiedź, pisałem kilka razy do Kalla, lecz nie mogłem się o miejscu jego pobytu dowiedzieć i dla tego zmuszonym byłem ów inserat umieścić.

Nie miałem nigdy zamiaru, Panu Kallowi w jego podróży handlowéj jakiekolwiek przeciwności stawiać, ponieważ z Panem Kleemannem w żadnéj konkurrencyi nie zostaję; uważam także za rzecz mnie niegodną, odpowiadać na tak niedorzeczne napaści i pozostawiam publiczności, sąd o P. Kallu sobie utworzyć, który już na wstępie swego inseratu kłamstwem się splamił, albowiem listy jego z téj prowincyi do mnie zasyłane o tém świadczą, że krótko po umieszczeniu inseratu o tejże wiedział.

Rozwodzić się bardziéj pozasądownie nad inseratem obelżywym Pana Kalla, uważam w obec Publiczności, która Pana Kalla zna, za rzecz zbyteczną i osoby méj niegodną.

Leszno, dnia 9. Kwietnia 1853

Kupiec i handlerz winem *en gros*
J. R. Hedinger.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 9. Kwietnia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	--	101¼
dito z roku 1850.	4½	103⅙	—
dito z roku 1852.	4½	—	103¼
Obligi długu skarbowego	3½	93	—
dito premiów handlu morskiego . . .	—	—	149
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj . .	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	102¾	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	100½
dito Prus Wschodnich . . .	3½	—	97
dito Pomorskie	3½	99¾	—
dito W. X. Poznańskiego . .	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe . .	3½	97¾	—
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus Zachodnich	3½	—	96¾
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	101
Louisdory	—	—	111¼
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	94	—